Pożegnanie lata

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Anita Rożek**, **Marek Sochacki**

Kiedy lato zamknie drzwi na ptaków klucz
Tak banalnie, jak co roku o tej porze
Co zrobimy, budząc się z krótkiego snu
Gdy poranny chłód zastąpi słońca promień
Czy pójdziemy brzegiem morza jakby nic
Nie zdarzyło się i zdarzyć się nie mogło
A ta kartka w kalendarzu, kiepski greps
Tylko chłodno, coraz bardziej chłodno

Nie przysyłaj mi listów ni wierszy
Zasuszonych ziół i ptasich piór
Nie obiecuj mi lądów i planet
Tak odległych, że mogą być nasze
Mnie wystarczy argument dotyku
Przytulenia jak można najczulej
I nadzieja, że znów przyjdzie lato
Nie zostanie na drugiej półkuli

Nie poradzisz nic niestety na ten klimat
Rozpalając wyobraźnię dręczy ciało
Ziarnem piachu wpycha się do buta
Krzykiem mewy drażni pamięć obolałą
Jesień liście ostatnią posługę
Już oddaje, gdy stoisz na moście
W swoich górach pożółkłych na śmierć
Pijesz wodę letejską z miłości

Proszę nie pij wody z tej rzeki
Choć niepokój żarem usta ci wysusz
Lepiej mostem przejdź na drugą stronę
I tam lata nad Letą poszukaj

POBIERZ PLAYBACK Dodaj do playlisty